

KS. DAMIAN WĄSEK

*Instytut Teologii Fundamentalnej, Ekumenii i Dialogu  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków*

## NATURA I MANIFESTACJE KOLEGIALNOŚCI BISKUPÓW W DIALOGU Z MYŚLĄ JOHN R. QUINNA

**Słowa kluczowe:** John R. Quinn, kolegialność, prymat, eklezjologia, modele Kościoła, kontekstualność, decentralizacja

1. Wprowadzenie. 2. Uwagi metodologiczne. 3. Kolegialność jako eklezjalna manifestacja życia wewnętrznego Trójcy Świętej. 4. Kolegialność praktyką Kościoła pierwszych wieków. 5. Patriarchaty kulturowe szansą na kolegialność w Kościele przyszłości. 6. Konkluzja

### 1. WPROWADZENIE

18 września 2018 r. papież Franciszek ogłosił Konstytucję apostolską *Episcopalis communio*<sup>1</sup>, która ma na celu dowartościowanie instytucji synodów biskupich. Choć wydaje się, że jest ona ważnym krokiem na drodze do umocnienia kolegialności w zarządzaniu Kościołem, nie wszystkich usatysfakcjonowała. Przykładowo, Piotr Sikora, doceniając wartość tego dokumentu, zwrócił jednocześnie uwagę na brak sprecyzowania relacji między biskupami-uczestnikami a sekretariatem synodu, który będzie redagował dokument końcowy, oraz na fakt, że ostateczna decyzja o przyjęciu wyników debaty i tak pozostaje w ręku papieża, który może, ale nie jest zobowiązany do ich sygnowania. Autor swój komentarz zakończył w następujący sposób: „*Episcopalis communio* jest ważną próbą wprowadzenia idei kolegialności i decentralizacji Kościoła do rzymskokatolickiej kościelnej praktyki. Pokazuje ona jednak, jak trudne jest to zadanie w kontekście łacińskiej – od wieków scentralizowanej i zhierarchizowanej tradycji”<sup>2</sup>. Zarówno sam dokument, jak i komentarze są więc świadectwem troski o bardziej wspólnotowe podejmowanie decyzji w Kościele,

---

<sup>1</sup> Franciszek, *Apostolic Constitution Episcopalis Communio on the Synod of Bishops*, w: [http://w2.vatican.va/content/francesco/en/apost\\_constitutions/documents/papa-francesco\\_costituzione\\_ap\\_20180915\\_episcopalis-communio.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/en/apost_constitutions/documents/papa-francesco_costituzione_ap_20180915_episcopalis-communio.html) [dostęp: 12.10.2018].

<sup>2</sup> P. Sikora, *Kolegialność pod papieżem*, w: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/kolegialnosc-pod-papiezem-155213> [dostęp: 05.10.2018].

ale i problemów na tej drodze. Powodem napisania tego tekstu jest potrzeba szukania inspiracji dla nowych eklezjalnych form kolegialnych.

Jako cel stawiam sobie aktualizujące i krytyczne ukazanie sformułowanej przez Johna Quinna wizji zarządzania w strukturach kościelnych. Problem zawiera się więc w pytaniu: W jaki sposób amerykański teolog podszedł do zagadnienia kolegialności i w jakich wymiarach myśl ta może być wciąż inspirująca? Wybrałem tego autora, ponieważ nie tylko publikował teksty dotyczące interesującej mnie tematyki, ale sam był biskupem ordynariuszem diecezji (Oklahoma City 1971–1977 i San Francisco 1977–1995), a ponadto w latach 1977–1980 pełnił funkcję przewodniczącego The United States Conference of Catholic Bishops. Zagadnienie kolegialności i problemy z jej realizacją znał więc nie tylko z podręczników, ale mierzył się z nimi w praktyce.

Spośród tekstów autorstwa Johna R. Quinna trzy wydają się być kluczowe dla poruszanej w artykule tematyki. Pierwszy z nich to artykuł *The Exercise of the Primacy and The Costly Call to Unity*<sup>3</sup>, który stanowi zapis wykładu wygłoszonego przez amerykańskiego biskupa w Campion Hall w Oxfordzie w 1996 r. Rozwinięciem myśli z tego wystąpienia jest książka *The Reform of the Papacy. The Costly Call to Christian Unity*<sup>4</sup>. Istotne i obecne w tych pozycjach wątki dotyczące kolegialności znalazły się również w późniejszej monografii *Ever Ancient, Ever New. Structures of Communion in the Church*<sup>5</sup>, dlatego ona stanowi podstawowe źródło tego artykułu.

Użycie w tytule określenia „w dialogu” sugeruje posługiwanie się metodą hermeneutyczną. Nie ograniczę się więc do zaprezentowania propozycji amerykańskiego teologa, ale spróbuję z nią podyskutować i krytycznie ją ocenić, korzystając z wybranych współczesnych koncepcji teologicznych.

Moje rozważania przeprowadzę w czterech odsłonach. Najpierw nakreślę kontekst metodologiczny, pozwalający na właściwe z formalnego punktu widzenia odczytanie myśli Johna Quinna. Później wskażę na główny model doktrynalny dla uprawianej przez niego eklezjologii. W trzeciej części przytoczę wątki historyczne, do których autor najczęściej się odwołuje. Kluczowy i najbardziej twórczy wkład amerykańskiego teologa będzie inspiracją do treści czwartego punktu, w którym wskażę na główną perspektywę dla eklezjologii przyszłości budowanej w duchu kolegialności.

## 2. UWAGI METODOLOGICZNE

Donato Valentini, emerytowany profesor Università Pontificia Salesiana w Rzymie, sformułował cztery zasady metodologiczne, którymi należy się kierować w dys-

---

<sup>3</sup> J.R. Quinn, *The Exercise of the Primacy and The Costly Call to Unity*, w: *The Exercise of the Primacy. Continuing the Dialogue*, eds. P. Zagano, T.W. Tilley, New York 1998, 1–28.

<sup>4</sup> J.R. Quinn, *The Reform of the Papacy. The Costly Call to Christian Unity*, New York 1999.

<sup>5</sup> J.R. Quinn, *Ever Ancient, Ever New. Structures of Communion in the Church*, Paulist Press, w York 2013.

kusji na temat relacji między papieżem i kolegium biskupów<sup>6</sup>. Pierwsza z nich dotyczy analizy wątków historycznych. Uwrażliwiał, by nie zamykać się w rozumowaniu czysto dedukcyjnym i nie ograniczać do schematu, który można by zawrzeć w następującym zestawieniu: w Kościele pierwotnie było Kolegium Apostołów – współcześni biskupi są następcami apostołów – kolegium biskupów dzisiaj jest tym samym, czym było Kolegium Apostołów w pierwszym wieku. Każdy czas ma swoje uwarunkowania, które generują określone możliwości i próba bezrefleksyjnego kopiowania rozwiązań z przeszłości nie może przynieść pożądaných owoców. John Quinn zdawał sobie z tego sprawę, dlatego, przytaczając fakty z pierwszych wieków Kościoła, nie dokonywał zabiegu prostego przeniesienia ich w teraźniejszość.

Nie znaczy to, że błędem jest uwzględnianie w nowej refleksji przeszłych modeli teologicznych. W drugiej zasadzie Valentini podkreślił bowiem konieczność rozwoju doktryny w kierunku ciągłości. Trzeba tu jednak postawić pytanie o naturę i przedmiot tej ciągłości. Amerykański hierarcha poszukiwał intencji, które stały za konkretnymi manifestacjami kolegalności w czasach apostoelskich i poapostoelskich, rekonstruował pytania, które wtedy sobie stawiano i inspirując się nimi, formułował propozycje na przyszłość<sup>7</sup>. Czy to wystarcza, by mówić o ciągłości? Wydaje się, że tak, ponieważ, jak pisał Walter Kasper: „Należy przekazywać ogień, nie popiół. Sobór przyznał, że Duch Święty jest w ciągłym dialogu z Kościołem, dialogu Oblubieńca z Oblubienicą, w ten sposób pod jego przewodnictwem poznanie Biblii i Słowa wzrasta, może się zwiększyć, może być pogłębione. Tradycja nie jest skamieliną. Kościół nie jest muzeum, jest ludem Bożym pielgrzymującym, w drodze na ścieżkach historii. Niewątpliwie, Ewangelia jest zawsze taka sama, ale z racji, że Ewangelia jest dziełem Boga, a Bóg przenika wszystkie nasze pojęcia, jest ona zarazem zawsze taka sama i wciąż nowa. Musimy pozwolić, by Bóg nas zaskoczył”<sup>8</sup>.

Trzecia zasada dotyczy wartości prawa kanonicznego. Donato Valentini zdecydowanie zaznaczył, że jest ono zawsze w służbie teologii, więc rozwiązania kodeksowe nigdy nie mogą ograniczać refleksji teologicznej. Kodeksy są zawsze wtórną interpretacją, przeniesieniem zaakceptowanych przez Magisterium modeli teologicznych na język prawniczy, pełnią wobec tych refleksji rolę służebną. Teolog ma prawo i obowiązek poszukiwania nowych dróg, a więc proponowania koncepcji, które przekraczają aktualny stan jurydyczny. Czytając teksty Johna Quinna, jego podejście do prawa w takim duchu wydaje się czymś oczywistym.

Ostatnią z metodologicznych wskazówek włoskiego eklezjologa można streścić w zdaniu: Czynniki społeczne i współczesne nauki mogą stanowić ważną inspirację dla zmian teologicznych. Amerykański teolog zdawał sobie z tego sprawę, sugerując w wielu miejscach, że Kościół katolicki obejmuje dziś niejednorodne pod wzglę-

<sup>6</sup> Syntetycznie ujęte zasady metodologiczne zaprezentowane zostały w artykule: D. Valentini, *An Overview of Theologians' Positions: A Review of Major Writings and the State of the Question Today*, w: *Collegiality put to the test*, eds. J. Provost, K. Walf, Concilium no. 4 (1990), 31n.

<sup>7</sup> Czynił to między innymi odnosząc się do encykliki Jana Pawła II *Ut unum sint* i komentując kwestie prymatu papieskiego w „nowej sytuacji”; J.R. Quinn, *The Exercise...*, dz.cyt., 3n; tenże, *The Reform...*, dz.cyt., 13–35.

<sup>8</sup> Świadek miłosierdzia. Moja podróż z Franciszkiem. Z kardynałem Walterem Kasperem rozmawia *Raffaele Luise*, tłum. z niem. T. Szwemin, Warszawa 2016, 32.

dem kulturowym i społecznym środowiska, co uniemożliwia skuteczne zarządzanie nim przez jeden ośrodek centralny, wymaga nieustannych konsultacji i zróżnicowanych interpretacji. Proponując nowe rozwiązania, czerpał z mechanizmów wypracowanych przez rozwijające się struktury demokratyczne, widząc w nich szansę na budowanie jedności ponad podziałami. Wspominał też o konieczności uwzględniania w tworzeniu teologii zmian związanych z powszechnością wirtualnej komunikacji i łatwością podróżowania<sup>9</sup>. Choć trudno znaleźć ślady współpracy między Valentinim i Quinmem, wydaje się, że uwagi metodologiczne sformułowane przez pierwszego dobrze wpisały się w twórczość drugiego z wymienionych i mogą stanowić formalne ramy dla jego twórczości.

### 3. KOLEGIALNOŚĆ JAKO EKLEZJALNA MANIFESTACJA ŻYCIA WEWNĘTRZNEGO TRÓJCY ŚWIĘTEJ

John Quinn, rozpoczął książkę *Ever Ancient, Ever New* zdaniem: „Komunia w Kościele nie jest jedynie uczuciem czy abstrakcją. Jest ona manifestacją tajemnicy Trójcy Najświętszej, objawionej w Jezusie Chrystusie naszym Panu i uwieńczonej przez Ducha Ojca i Syna”<sup>10</sup>. W dalszej części pracy nie skomentował jednak tego wątku. Można zakładać, że chodziło mu o relacje między Bogiem Ojcem, Synem i Duchem Świętym jako wzorzec odniesień pomiędzy biskupami i papieżem, albo pisząc inaczej, między Kościołami lokalnymi. By lepiej wyjaśnić ten wymiar myśli amerykańskiego teologa, musimy więc szukać wskazówek u innych autorów<sup>11</sup>. Przykładowo, wspomniany aspekt teologiczny stanowił motyw kluczowy w eklezjologii *communio* Oliviera Clémenta<sup>12</sup>. W jego książce *Rzym inaczej*, czytamy: „W wiecznym porywie miłości Ojciec, Boskość-źródło, Boska-zasada, ustanawia w sobie odmienność-jedność Syna i Ducha Świętego i przekazuje im wszystko to, czym jest. Poprzez ów wieczny «początek», który przywołuje Janowy prolog, «Bóg jest miłością» i źródłem wszelkiej miłości. Tak samo można powiedzieć, że jest komunią i źródłem wszelkiej komunii. Tak więc, jako «dom Ojca», Kościół uczestniczy (i to uczestnictwo powinien wyrażać) w sposobie istnienia Trójcy Świętej: jest on, pośród ludzkości, rozdzielcą miłości trynitarniej, tej miłości i tej wolności, które pochodzą z Bożej głębi – i którym On jest. Życie Boże, które pochodzi od Ojca, przez Syna, w Duchu Świętym, zostaje przekazane ludziom, powołując ich do jedności analogicznej (ale mającej się stać dopiero w przyszłości, a na razie wciąż jeszcze zakrytej naszą nieprzejrzystością), do jedności Trójcy Świętej. Bóg istnieje w Trzech Osobach, w liczbie «metamatematycznej», która, pozostając poza wszelkim układem liczbowym, wyraża pełną odmienność w pełnej jedności (i odwrotnie)”<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> Por. J.R. Quinn, *The Exercise...*, dz.cyt., 18n.

<sup>10</sup> J.R. Quinn, *Ever Ancient...*, dz.cyt., V.

<sup>11</sup> Zagadnienie to szerzej zaprezentowałem w książce *Nowa wizja zarządzania Kościołem*, Kraków 2014, 98–105.

<sup>12</sup> Por. D. Klejnowski-Różycki, *Oliviera Clément reinterpretacja teologii*, Opole 2009, 153.

<sup>13</sup> O. Clément, *Rzym inaczej. Prawosławny wobec papieżstwa*, tłum. z fr. M. Żurowska, Warszawa 1999, 8n.

Dla francuskiego myśliciela kluczem do mówienia o Trójcy Świętej i o Kościele jest więc miłość, której ideał znajdujemy w Bogu, a realizować powinniśmy go w budowaniu jedności międzyludzkiej i więzi między wspólnotami eklezjalnymi. Poszczególne Kościoły lokalne powinny – jak Osoby Boskie – jednocześnie zachowywać własną autonomię i specyfikę oraz tworzyć ścisłą komunię.

Zarówno John Quinn jak i Olivier Clément wydaje się pomija fakt, że życie wewnętrzne Trójcy Świętej stanowi tajemnicę, do której jedynie się zbliżamy i wyrażamy ją za pomocą terminów analogicznych. To znacznie utrudnia traktowanie owej rzeczywistości jako punktu odniesienia konkretnych rozwiązań strukturalnych. Możemy wprawdzie formułować ogólne stwierdzenia typu: „jedność w różnorodności”, ale mają one nikłe przełożenie na zasady praktyczne i procedury jurydyczne, ponieważ bardzo trudno sprecyzować, co taka maksyma miałaby znaczyć. Pewnych wskazówek może udzielić spojrzenie na historię.

#### 4. KOLEGIALNOŚĆ PRAKTYKĄ KOŚCIOŁA PIERWSZYCH WIEKÓW

Zdecydowanie konkretniejsze treści niesie refleksja historyczna, której amerykański hierarcha poświęcił kilka rozdziałów cytowanej pracy. Jako matrycę późniejszych poszukiwań, potraktował między innymi kontrowersję związaną z obowiązywaniem prawa mojżeszowego wobec konwertytów na chrześcijaństwo, pochodzących spoza kręgu żydowskiego. Postawił pytanie: Jak Kościół rozwiązał ten problem i jak zachował wspólnotę w obliczu tak poważnych różnic wewnętrznych? W odpowiedzi wskazał na trzy faktory: doświadczenie pastoralne, odniesienie do Biblii i spotkanie liderów Kościoła w Jerozolimie. Pierwszy z nich polegał na konieczności rozeznawania, w jaki sposób realizować wymagania Ewangelii w horyzoncie nowych okoliczności i doświadczeń egzystencjalnych we wspólnotcie. To rozeznawanie musiało być nieustannie konfrontowane z Biblią, która miała charakter normatywny. Z punktu widzenia pytania problemowego tego artykułu, najważniejsze znaczenie ma faktor trzeci. Spotkanie osób odpowiedzialnych za Kościoły lokalne było konieczne wtedy, gdy pojawiały się problemy, których rozwiązania nie dało się w łatwy sposób wywnioskować z Ewangelii, a pozostawienie ich w gestii poszczególnych pasterzy mogłoby prowadzić do dezorientacji i zamieszania – stanowiły więc one formę konsultacji eksperckiej. Potrzeba takiego spotkania miała też drugi wymiar – budowanie jedności Kościoła. Osoby prowadzące wspólnoty chrześcijan były nie tylko liderami Kościołów lokalnych, ale członkami kolegium Kościoła powszechnego. Uzgadnianie stanowisk i utrzymywanie więzi było jednym z warunków budowania i umacniania *communio* oraz podejmowania odpowiedzialności za dalszy przekaz oraz interpretację słów i czynów Jezusa<sup>14</sup>.

Kontynuacją takiego podejścia były synody przednicejskie. Quinn, prezentując ich charakter, zacytował kanon 34. *Konstytucji Apostolskich*. Brzmi on następująco:

---

<sup>14</sup> Por. J.R. Quinn, *Ever...*, dz.cyt., 1–4.

„Biskupi poszczególnych ludów winni znać swego prymasa i uznawać go za przełożonego, nie powinni podejmować żadnych ważnych czynności bez jego wiedzy, a każdy winien decydować jedynie w sprawach swej diecezji oraz terenów jej podległych. Również prymas niechaj nie czyni niczego bez wiedzy wszystkich [biskupów]: dzięki temu zapanuje zgoda i wielbiony będzie Bóg przez Chrystusa w Duchu Świętym”<sup>15</sup>.

Interesujący z punktu widzenia poruszanego w artykule zagadnienia, jest zapis o konieczności wspólnego podejmowania decyzji. Zobowiązanie do konsultacji nałożone jest nie tylko na biskupa, który powinien rozmawiać ze swym „prymasem” na tematy dotyczące kwestii przekraczających sprawy diecezji, ale jednocześnie nakłaniał tego drugiego do kolegialnego zarządzania. Nie mamy więc do czynienia z hierarchią w rozumieniu podporządkowania biskupów jego zwierzchnikowi, ale strukturą opartą na wymianie doświadczeń i wzajemnym szacunku.

Sytuacja sformalizowała się bardziej w czasach Soboru Nicejskiego. Choć kanony VI i VII wskazywały wprawdzie na precedencję czterech stolic biskupich: Rzymu, Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy<sup>16</sup>, nie można powiedzieć, by przez ten fakt zaniedbywano kolegialność. W ustanowieniu takiej struktury nie chodziło bowiem o podporządkowanie grupy biskupów patriarsze. By to wykazać, John Quinn postawił pytanie o rolę, jaką odgrywali *protos*, zwani arcybiskupami, w tych złożonych z diecezji prowincjach. Wiemy, że przewodniczyli lokalnym synodom i aprobowali kandydatów do święceń biskupich, ale jakie podstawy miał taki, a nie inny kształt rozwijających się wtedy struktur? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że chodziło o grupowanie wspólnot lokalnych według położenia geograficznego i podziałów cywilnych, ale nie w każdym przypadku sprawdza się taka odpowiedź. Przykładowo, w strefie wpływów Aleksandrii znajdowało się kilka diecezji, które pozostawały pod zwierzchnictwem cywilnym Antiochii. Najczęściej decydowały korzenie danej wspólnoty – podlegała ona zwierzchnictwu tego Kościoła, z którym dzieliła wspólnotę na poziomie teologii, duchowości i liturgii, a więc z którym pozostawała w pewnego rodzaju komunii. Zwierzchność arcybiskupa nie była jednak formą sprawowania władzy, ale wynikała z konieczności czuwania nad kwestiami porządkowymi i koordynacją między poszczególnymi wspólnotami lokalnymi<sup>17</sup>, a przede wszystkim – jak już wspomniałem – nad wyborami biskupów w ramach prowincji<sup>18</sup>. Zarządzanie w duchu *communio* traktowano więc wciąż jako niezbywalną wartość, czego najlepszym przykładem jest rodząca się instytucja soborów. Podczas obrad szanowano głos różnych wspólnot lokalnych, a określenie „ekumeniczne” zyskały, ponieważ brali w nich udział przedstawiciele Wschodu i Zachodu lub przynajmniej wszystkie wspólnoty dokonywały recepcji ich postanowień<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> *Konstytucje apostołskie*, tłum. z gr. S. Kalinkowski, w: *Synody i kolekcje praw*, t. 2: *Konstytucje apostołskie oraz Kanony Pamfilosa z apostołskiego synodu w Antiochii. Prawo kanoniczne świętych Apostołów. Kary świętych Apostołów dla upadłych. Euchologion Serapiona*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, 280\*.

<sup>16</sup> Por. Sobór Nicejski I, *Kanony: 6–7*, tłum. z gr. T. Wnętrzak, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2002, 31, 33.

<sup>17</sup> Por. J.R. Quinn, *The Reform...*, dz.cyt., 93.

<sup>18</sup> Por. J.R. Quinn, *Ever...*, dz.cyt., 14n.

<sup>19</sup> Kryterium powszechnej recepcji orzeczeń soborowych jest dość problematyczne. W tym kon-



W kolejnych wiekach struktury eklezjalne rozwijały się i krystalizowały, czerpiąc inspirację z ustrojów państwowych. W praktyce proces ten mocno centralizował Kościół, a kolegialność stawała się kategorią zaniedbywaną i spychaną na margines<sup>20</sup>. Wprawdzie próbowano o nią czasem walczyć, czego świadectwem są na przykład spory koncyliarne z XIV. i XV. wieku czy powołanie do istnienia doradczych synodów biskupich w XX. wieku, ale wysiłki te nie przynosiły oczekiwanych owoców. Bardzo ważnym krokiem, inspirującym do kolejnych refleksji na tej drodze, była prośba Jana Pawła II z encykliki *Ut unum sint* o pomoc w przemyśleniu kierunków reinterpretacji aktualnej formy sprawowania prymatu papieskiego<sup>21</sup>. John Quinn, odpowiadając na to wezwanie, wziął udział w dyskusji, której najciekawszym aspektem wydaje się być propozycja utworzenia nowych patriarchatów.

## 5. PATRIARCHATY KULTUROWE SZANSĄ NA KOLEGIALNOŚĆ W KOŚCIELE PRZYSZŁOŚCI

Amerykański teolog słusznie zauważył, że patriarchaty jako struktura kolegialna w zachodnim chrześcijaństwie nie przetrwały próby czasu. Formalnym pożegnaniem z taką formą była decyzja papieża Benedykta XVI., który w 2006 r. zrezygnował z tytułu patriarchy Zachodu. Gest ten był konsekwencją rozmycia różnicy między funkcją patriarchalną i papieską Biskupa Rzymu, czego początków należy szukać w schizmie z 1054. r. (Kościół katolicki został zredukowany do Kościoła na Zachodzie). W perspektywie późniejszej ekspansji katolicyzmu w Nowym Świecie rezygnacja z tego tytułu może być również interpretowana jako zwrócenie uwagi na powszechne zwierzchnictwo papieża w Kościele i jako wyraz centralizowania kompetencji<sup>22</sup>. Myśląc w perspektywie ekumenicznej, rezygnację z tytułu patriarchy Zachodu była też w pewnym sensie krokiem wstecz na drodze przywracania jedności. Można sobie bowiem wyobrazić, że w połączonych wspólnotach Wschodu i Zachodu papież pełniłby funkcję zwierzchnika honorowego (*primus inter pares*), natomiast prymat jurysdykcyjny ograniczyłby jedynie do wspólnot na Zachodzie. Tytuł patriarchy Zachodu dałby mu wtedy mandat do sprawowania takiej władzy, a jednocześnie wprowadzałby roz-

---

tekście J. Quinn zacytował Francisca Sullivana: „W zaledwie kilku sprawach możemy mówić o absolutnie uniwersalnej recepcji”. Por. J. R. Quinn, *Ever...*, dz.cyt., 37n.

<sup>20</sup> Szczególnym przykładem była recepcja dogmatu o papieskiej nieomyślności. Quinn zauważył, że doprowadzono do uczynienia z biskupów raczej zarządców pracujących według narzuconych instrukcji niż prawdziwych świadków wiary, którzy nauczają w komunii z papieżem; J.R. Quinn, *The Exercise...*, dz.cyt., 14; tenże, *The Reform...*, dz.cyt., 78.

<sup>21</sup> „To, co dotyczy jedności wszystkich chrześcijańskich Wspólnot, wchodzi oczywiście w zakres spraw objętych posługą prymatu. [...] Jestem przekonany, że ponoszę w tej dziedzinie szczególną odpowiedzialność, która polega przede wszystkim na dostrzeganiu ekumenicznych dążeń większości chrześcijańskich Wspólnot i na wsłuchiwaniu się w kierowaną do mnie prośbę, abym znalazł taką formę sprawowania prymatu, która nie odrzucając bynajmniej istotnych elementów tej misji, byłaby otwarta na nową sytuację”; Jan Paweł II, *Encyklika „Ut unum sint”*. *O działalności ekumenicznej*, nr 95, w: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/ut\\_unum\\_2.html#m2](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/ut_unum_2.html#m2) [dostęp: 3.10.2018].

<sup>22</sup> Por. J.R. Quinn, *Ever...*, dz.cyt., 16n.

różnieniu między kompetencjami wobec różnych wspólnot eklezjalnych – dla Wschodu byłyby tylko papieżem, ale nie patriarchą.

Elementy takiego myślenia spotykamy w jednym z pism Josepha Ratzingera z okresu przedpapieskiego. W *Formalnych zasadach chrześcijaństwa* czytamy: „Pozdrowiając papieża w Fanarze, sam patriarcha Atenagoras dodaje mocniejszy jeszcze odcień. «Wbrew wszelkim ludzkim oczekiwaniom, pośród nas znajduje się biskup Rzymu, [...], ten który przewodzi w miłości». Jasne jest, że patriarcha nie opuszcza tu obszaru wschodniego Kościoła i nie wyznaje zachodniego prymatu jurysdykcyjnego. Niedwuznacznie jednak wyraża, co Wschód ma do powiedzenia w sprawie wzajemnych relacji biskupów Kościoła, równych w godności i prawach. I warto by było zapytać, czy tego starożytnego wyznania, któremu obcy jest «prymat jurysdykcyjny», który uznaje jednak pierwsze miejsce co do «honoru» i miłości, nie należałoby uważać za wystarczającą w istocie rzeczy koncepcję miejsca Rzymu w Kościele – «święta odwaga» domaga się obok roztropności także «śmiałości»: «królestwo Boże gwałt cierpi»”<sup>23</sup>.

Amerykański hierarcha poszedł w swych rozważaniach jeszcze dalej, wskazując na korzyści z przywrócenia struktury patriarchalnej w samym zachodnim chrześcijaństwie. Z uwagi na różnice kulturowe i rozległy obszar podlegający jurysdykcji Biskupa Rzymu, podział na mniejsze jednostki, przekazanie ich zwierzchnikom odpowiedzialności za mianowanie biskupów i zarządzanie wspólnotą umożliwiłyby skuteczniejszą ewangelizację<sup>24</sup>. W książce *Nowa wizja zarządzania Kościołem* wskazałem na kilka innych sfer, w których stworzenie nowych patriarchatów mogłoby przyczynić się do lepszej inkulturacji chrześcijaństwa (np. forma sprawowania liturgii<sup>25</sup> czy zakres obowiązywania celibatu duchownych)<sup>26</sup>. Do sformalizowania takiej wizji można by wykorzystać przepisy *Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościołów Wschodnich*, gdzie szczegółowo opisano sposoby wyboru i sprawowania funkcji przez patriarchę. Rozwiązaniem pośrednim mogłaby być zmiana teologicznej rangi i kompetencji konferencji episkopatów krajowych, gdzie – jak chciał Joseph Ratzinger w artykule o prymacie i episkopacie – podejmowano by kwestię mianowania nowych biskupów oraz zapadałyby decyzje dotyczące lokalnych przepisów prawnych i liturgicznych<sup>27</sup>.

Takie rozwiązanie wiąże się jednak z pytaniem o jedność Kościoła. Jeśli bowiem różni patriarchowie stosowaliby niezależne rozwiązania, kosztem communio na pierwszy plan mogłaby się wysunąć ich autonomia. Obawiających się tego niebezpieczeństwa powinna uspokoić wypowiedź papieża Franciszka z Adhortacji *Amoris laetitia*. Warto zacytować cały trzeci punkt tego dokumentu: „Przypominając, że «czas jest ważniejszy niż przestrzeń», pragnę podkreślić, iż nie

<sup>23</sup> Benedykt XVI/ J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, tłum. z niem. W. Szymona, Poznań 2009, 295.

<sup>24</sup> Por. J.R. Quinn, *Ever...*, dz.cyt., 18n; tenże, *The Exercise...*, dz.cyt., 20n.

<sup>25</sup> Por. J.R. Quinn, *The Exercise...*, dz.cyt., 19.

<sup>26</sup> Por. D. Wąsek, *Nowa wizja...*, dz.cyt., 121.

<sup>27</sup> Por. J.R. Quinn, *Ever...*, dz.cyt., 25n; J. Ratzinger, *Primacy and Episcopacy*, *Theology Digest* 19 (1971), vol. 3, 6.



wszystkie dyskusje doktrynalne, moralne czy duszpasterskie powinny być rozstrzygnięte interwencjami Magisterium. Oczywiście, w Kościele konieczna jest jedność doktryny i działania, ale to nie przeszkadza, by istniały różne sposoby interpretowania pewnych aspektów nauczania lub niektórych wynikających z niego konsekwencji. Będzie się tak działo, aż Duch nie doprowadzi nas do całej prawdy (por. J 16, 13), to znaczy, kiedy wprowadzi nas w pełni w tajemnicę Chrystusa i będziemy mogli widzieć wszystko Jego spojrzeniem. Poza tym, w każdym kraju lub regionie można szukać rozwiązań bardziej związanych z inkulturacją, wrażliwych na tradycje i na wyzwania lokalne. Ponieważ «kultury bardzo różnią się między sobą i każda ogólna zasada [...] potrzebuje inkulturacji, jeśli ma być przestrzegana i stosowana w życiu»<sup>28</sup>.

Papież zwrócił uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, z natury prawdy w Kościele wynika konieczność ciągłego jej poszukiwania. Uwzględnianie różnych perspektyw może nas do niej przybliżać, a zamykanie się w jednej i traktowanie jej jako pewnej, byłoby wyrazem pychy wobec wielkości Boga. John Quinn, nawiązując do *Pasterza Hermasa*, stwierdził: „Nie ma czegoś takiego, jak złoty wiek Kościoła. To jest zawsze budowanie i nie osiągnięto ono doskonałości do czasu przyjścia Pana”<sup>29</sup>. Podobne przekonanie odniósł do struktur Kościoła i wyeksponował Gerhard Lohfink. Pisząc o znamionach ludu Bożego, zaznaczył: „Metodą prób i błędów» lud Boży poprzez najbardziej gorzkie doświadczenia stopniowo zdobywa wiedzę na temat swej prawidłowej formy. [...] Od czasów Abrahama lud Boży stanowi potężne pole do eksperymentowania. Zbawienie od samych początków przypomina plac budowy, przy czym zawsze chodziło tutaj o pytanie, co daje człowiekowi życie, a co sprowadza na niego śmierć. Co zapewnia sukces, a co powoduje porażkę społeczeństwa? Co przynosi światu wolność i odkupienie, a co spycha ten świat w nieszczęście?”<sup>30</sup>. Pytania postawione przez G. Lohfinka przenoszą rozważania na grunt praktyczny, co stanowi drugi faktor w papieskich rozważaniach. Franciszek w cytowanym tekście zaznaczył, że uwzględnianie kontekstów lokalnych warunkuje skuteczne wcielanie w życie wiernych ogólnych zasad wiary i moralności. Bez inkulturacji narażamy się na tworzenie przepaści między teorią zawartą w kodeksach i katechizmach a codzienną praktyką chrześcijan. Amerykański hierarcha wspominał o tym samym problemie, wskazując na oderwanie od wspólnot lokalnych pracowników Kurii Rzymskiej, którzy mają wpływ na podejmowane decyzje. Na pewnym etapie pracy zapominają o specyfice własnych diecezji, oceniając wszystkie kwestie z perspektywy Watykanu<sup>31</sup>.

Wydaje się więc, że przywrócenie struktury patriarchalnej wiązałoby się z wieloma korzyściami. Najważniejszą z nich byłaby większa wrażliwość nauczania Magisterium Kościoła na konteksty lokalne, ale zwiększyłaby się także odpowiedzialność

<sup>28</sup> Franciszek, *Amoris laetitia*, nr 3, w: [https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_exhortations/documents/papa-francesco\\_esortazione-ap\\_20160319\\_amoris-laetitia.html](https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20160319_amoris-laetitia.html) [dostęp: 3.10.2018].

<sup>29</sup> J.R. Quinn, *Ever...*, dz.cyt., 45.

<sup>30</sup> G. Lohfink, *Czy Bóg potrzebuje Kościoła? O teologii ludu Bożego*, tłum. z niem. E. Piecul-Karmińska, Poznań 2005, 184.

<sup>31</sup> Por. J.R. Quinn, *The Reform...*, dz.cyt., 162n.

poszczególnych biskupów za ewangelizację. W rozwiązaniu tym można wprowadzić dostrzec przynajmniej dwa zagrożenia: rozbicie jedności i wolne tempo podejmowania decyzji. Z pierwszym z nich Kościół radziłby sobie, ustalając ogólne zasady, których żaden patriarcha nie mógłby przekroczyć w konstruowaniu indywidualnych rozwiązań – te zasady wyznaczałyby pewne marginesy, a nie determinowały konkretnych postanowień. W drugiej kwestii można by – idąc za radą Pottmeyera – pozostawić papieżowi możliwość samodzielnego podejmowania decyzji w sytuacjach kryzysowych, w których nie byłoby możliwości przeprowadzenia szerokich konsultacji<sup>32</sup>.

## 6. KONKLUZJA

We wstępie do artykułu postawiłem następujące pytanie problemowe: W jaki sposób John Quinn podszedł do zagadnienia kolegialności i w jakich wymiarach myśl ta może być wciąż inspirująca? Z całą pewnością należy uznać podejście amerykańskiego teologa za próbę wielowymiarową i odważną. Z jednej strony wspominał on bowiem – choć w sposób dalece niewystarczający – o dogmatycznych podstawach swego myślenia, lokując je w koncepcji Trójcy Świętej. Z drugiej, wykazał się dobrą orientacją w wątkach historycznych, które go inspirowały, ale nie determinowały w myśleniu. Po trzecie, orientując się w aktualnych problemach społecznych i znając mechanizmy zarządzania Kościołem z wewnątrz, nie tylko nie unikał krytycznych ocen obecnego stanu, ale proponował drogi wyjścia. Wszystko to sprawia, że myśl hierarchy inspiruje nie tylko na poziomie treści, ale i sposobu podejścia do omawianych zagadnień.

Główną słabością opisanych koncepcji jest brak krytycyzmu autora wobec własnych pomysłów. W jego opracowaniach bardzo rzadko pojawiają się momenty, w których pisałby o tym, z jakimi niebezpieczeństwami mogłoby się wiązać wcielenie w życie proponowanych rozwiązań. Mimo tego, twórczość teologiczną Johna Quinna należy uznać za cenną, inspirującą i wyjątkową, ponieważ – biorąc pod uwagę jego funkcje i doświadczenia eklezjalne – stanowi twórczą krytykę „z wewnątrz”.

## BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI–J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, tłum. z niem. W. Szymona, Wydawnictwo, Poznań: Wydawnictwo W drodze 2009.
- Clément O., *Rzym inaczej. Prawosławny wobec papieżstwa*, tłum. M. Żurowska, Warszawa Wydawnictwo: Księża Marianów 1999.
- D. Valentini, *An Overview of Theologians' Positions: A Review of Major Writings and the State of the Question Today*, w: *Collegiality put to the test*, eds. J. Provost, K. Walf, Concilium no. 4 (1990), 31–42.

---

<sup>32</sup> Por. H.J. Pottmeyer, *Die Rolle des Papsttums im Dritten Jahrtausend*, Verlag Herder, Freiburg im Breisgau 1999, (tłum. z niem. na pol.) E. Piotrowski, w: *Praeceptores. Teologia i teologowie języka niemieckiego*, red. E. Piotrowski, T. Węclawski, Poznań 2007, 705n.

- Franciszek, *Amoris laetitia*, nr 3, w: [https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost\\_exhortations/documents/papa-francesco\\_esortazione-ap\\_20160319\\_amoris-laetitia.html](https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20160319_amoris-laetitia.html) [dostęp: 3.10.2018].
- Franciszek, *Apostolic Constitution Episcopalis Communio on the Synod of Bishops*, w: [http://w2.vatican.va/content/francesco/en/apost\\_constitutions/documents/papa-francesco\\_costituzione-ap\\_20180915\\_episcopalis-communio.html](http://w2.vatican.va/content/francesco/en/apost_constitutions/documents/papa-francesco_costituzione-ap_20180915_episcopalis-communio.html) [dostęp: 12.10.2018].
- Jan Paweł II, *Encyklika „Ut unum sint”. O działalności ekumenicznej*, w: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/encykliki/ut\\_unum\\_2.html#m2](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/encykliki/ut_unum_2.html#m2) [dostęp: 03.10.2018].
- Klejnowski-Różycki D., *Olivera Clément reinterpretacja teologii*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego 2009.
- Konstytucje apostołskie*, tłum. S. Kalinkowski, w: *Synody i kolekcje praw*, t. 2: *Konstytucje apostołskie oraz Kanony Pamfilosa z apostołskiego synodu w Antiochii. Prawo kanoniczne świętych Apostołów. Kary świętych Apostołów dla upadłych. Euchologion Serapiona*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków: Wydawnictwo WAM 2007, 1–293\*.
- Lohfink G., *Czy Bóg potrzebuje Kościoła? O teologii ludu Bożego*, tłum. z niem. E. Piecul-Karminińska, Poznań: Wydawnictwo W drodze 2005.
- Pottmeyer H.J., *Die Rolle des Papsttums im Dritten Jahrtausend*, Freiburg im Breisgau: Verlag Herder, 1999, (tłum. z niem. na pol. E. Piotrowski), w: *Praeceptores. Teologia i teologowie języka niemieckiego*, red. E. Piotrowski, T. Węclawski, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2007, 705–706.
- Quinn J.R., *Ever Ancient, Ever New. Structures of Communion in the Church*, New York: Paulist Press 2013.
- Quinn J.R., *The Exercise of the Primacy and The Costly Call to Unity*, w: *The Exercise of the Primacy. Continuing the Dialogue*, eds. P. Zagano, T.W. Tilley, New York: The Crossroad Publishing Company 1998, 1–28.
- Quinn J.R., *The Reform of the Papacy. The Costly Call to Christian Unity*, New York: The Crossroad Publishing Company 1999.
- Sikora P., *Kolegialność pod papieżem*, w: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/kolegialnosc-pod-papiezem-155213> [dostęp: 05.10.2018].
- Sobór Nicejski I, *Kanony*, tłum. z gr. T. Wnętrzak, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków Wydawnictwo WAM 2002, 26–47.
- Świadek miłosierdzia. Moja podróż z Franciszkiem. Z kardynałem Walterem Kasperem rozmawia *Raffaele Luise*, tłum. z niem. T. Szwemin, Warszawa: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe „ARTI” 2016.
- Wąsek D., *Nowa wizja zarządzania Kościołem*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2014.

## NATURE AND MANIFESTATION OF BISHOPS' COLLEGIALITY IN THE DIALOGUE WITH JOHN R. QUINN'S THOUGHT

### Summary

In the field of science and journalism an American theologian and bishop John R. Quinn asked about the nature of the Church and the perspectives for ecclesiology development. The article is a presentation of his approach to the issue of collegiality and an attempt at collating this idea with some other contemporary approaches. With reference to theological and historical strands, I presented the relationship between the model of the Church and the nature of the Holy Trinity as well as ecclesiastical consequences of the selected moments from the first centuries of Christianity. As far as perspectives for the future are concerned, the creation of cultural patriarchates is suggested, which would allow for decentralization and lead to greater sensitivity of the Church and her teaching to local contexts.

**Key words:** John R. Quinn, collegiality, primacy, ecclesiology, models of the Church, contextuality, decentralization

#### **Nota o Autorze**

Ksiądz **Damian WĄSEK** – prezbiter diecezji bielsko-żywieckiej, doktor habilitowany teologii w zakresie teologii fundamentalnej, adiunkt w Instytucie Teologii Fundamentalnej, Ekumenii i Dialogu na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie i współpracownik Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych. Autor monografii: *Koncepcja teologii Piotra Abelarda* (Kraków: UNUM 2010), *Nowa wizja zarządzania Kościołem* (Kraków: WAM 2014). W działalności naukowej porusza głównie tematy związane z kierunkami reformy Kościoła, teologią papieża Franciszka i teologią ewolucyjną, w ramach której zajmuje się neuroteologią oraz prowadzi spór z nowym ateizmem. Kontakt e-mail: [damian.wasek@upjp2.edu.pl](mailto:damian.wasek@upjp2.edu.pl)